

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Sadowski (przewodniczący)

SSN Paweł Księżak (sprawozdawca)

SSN Oktawian Nawrot

w sprawie z protestu wyborczego J. R.
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej
przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji
Wyborczej
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 28 lipca 2020 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 16 lipca 2020 r. (data oddania w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego) J. R. wniósł protest wyborczy, wskazując, że:

1. z powodu bałaganu organizacyjnego w stanie pandemii COVID-19 nie udało się zorganizować wyborów w terminie ustawowym i konstytucyjnym;
2. w wyjątkowej sytuacji pandemii COVID-19 na wszystkich kontynentach, tak samo w Polsce, nie ogłoszono żadnej formy stanu nadzwyczajnego, choć sytuacja rzeczywiście była nadzwyczajna, a podejmowano decyzje sprzeczne z Konstytucją, także dotyczące organizacji kolejnych wyborów Prezydenta, kiedy urzędujący Prezydent nie opróżnił urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej;

3. zmowa kilku liderów partyjnych nie może być podstawą stanowienia prawa;

4. bardzo krótkie terminy rejestracji kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej, rejestracji komitetów wyborczych, zebrania 100.000 podpisów na kandydata uniemożliwiło normalną rejestrację kandydata, który mógłby zmienić wynik wyborów Prezydenta.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie.

Stosownie do art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 979; dalej: u.wyb.2020) protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego nie później niż w ciągu 3 dni od dnia podania wyniku wyborów do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą.

Zgodnie z art. 1 ust. 2 u.wyb.2020 w zakresie w niej nieuregulowanym stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2019 r., poz. 684 i 1504 oraz z 2020 r., poz. 568; dalej: k.wyb.).

Art. 321 § 3 k.wyb. stanowi, że wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Stosownie do art. 322 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 321. Niedopuszczalne jest przywrócenie terminu do wniesienia protestu.

Relevantny z punktu widzenia niniejszej sprawy jest także art. 82 k.wyb., którego § 1 przewiduje, że przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu:

1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub

2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Stosownie do art. 82 § 4 k.wyb. protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania.

Wobec powyższego, mając na uwadze, że art. 322 § 1 k.wyb. odsyła do treści całego art. 321 k.wyb., a zatem do wszystkich jednostek redakcyjnych tego przepisu, stwierdzić należy, iż sankcja w postaci pozostawienia protestu bez dalszego biegu dotyczy sytuacji, gdy protest pochodzi od osoby niewymienionej w katalogu podmiotów uprawnionych do dokonania tej czynności, zawartym w art. 82 § 4 k.wyb., został wniesiony z naruszeniem terminu bądź też nie spełnia wymagań formalnych stanowiących konstrukcyjne elementy protestu, określonych w art. 321 § 3 k.wyb., tj. gdy wnoszący nie formułuje konkretnych, mieszczących się w określonych w art. 82 § 1 k.wyb. podstawach wniesienia protestu zarzutów oraz nie przedstawia lub nie wskazuje dowodów, na których zarzuty te opiera.

W rozpoznawanym przypadku wnoszący protest nie sformułował zarzutów, które mieściłyby się w określonych przez art. 82 § 1 k.wyb. podstawach wniesienia protestu.

Podnoszone przez J. R. zarzuty dotyczące naruszenia Konstytucji Rzeczypospolitej nie mieszczą się tymczasem w podstawach wniesienia protestu – z kilku przyczyn. Po pierwsze, normy konstytucyjne nie regulują procesu głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów. Tego rodzaju normy zostały zawarte w Kodeksie wyborczym, a w odniesieniu do przeprowadzonych wyborów prezydenckich – także w ustawie z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego. Już z tego względu oczywistym jest, że zarzut naruszenia norm Konstytucji nie jest zarzutem odnoszącym się do naruszenia przepisów dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania czy ustalenia

wyników wyborów. Po drugie, ustawodawca nie bez przyczyny ograniczył w art. 82 § 1 k.wyb. katalog zarzutów, które mogą stanowić podstawę wniesienia protestu. Protest przeciwko ważności wyborów wnoszony przez wyborcę ma bowiem służyć ochronie jego indywidualnych uprawnień, stąd formułowane zarzuty powinny być konkretne, odnoszące się do ściśle określonej sytuacji dotyczącej danego wyborcy, a nie abstrakcyjne – dotyczące ważności wyborów w ogólności. Jakkolwiek bowiem celem instytucji protestu wyborczego jest także zapewnienie prawidłowości procesu wyborczego jako całości, to cel ten ma charakter pośredni – zasadniczo prawo do wniesienia protestu powinno zaś służyć weryfikacji nieprawidłowości, które miały charakter realny i dotknęły bezpośrednio sfery uprawnień konkretnego wyborcy. Po trzecie wreszcie – a co się tyczy podnoszonej przez wnoszącego protest kwestii uzyskania tylko przez jednego kandydata wymaganej liczby podpisów poparcia – wskazać należy, że niedopuszczalnym jest kwestionowanie w ramach protestu wyborczego zgodności regulacji rangi ustawowej (dokładniej: art. 14 u.wyb.2020) z Konstytucją. W tej kwestii stanowisko może zająć wyłącznie Trybunał Konstytucyjny we właściwym postępowaniu, którego z całą pewnością nie inicjuje wniesienie protestu wyborczego. Rozstrzyganie w przedmiocie prawidłowości przyjętych w u.wyb.2020 rozwiązań legislacyjnych, także na tle porównania ich treści z przepisami Kodeksu wyborczego, nie mieści się bowiem w zakreślonym w art. 82 § 1 k.wyb. zakresie przedmiotowym protestu wyborczego.

Z kolei zarzut odnoszący się do „zmowy kilku liderów partyjnych” stanowi jedynie wyraz niezadowolenia J. R. z sytuacji istniejącej na polskiej scenie politycznej oraz działalności partii politycznych *in genere* – i należy go zakwalifikować jako prywatną opinię wnoszącego protest, ze swej istoty nieopartą żadnymi dowodami. Tego rodzaju zarzut, sprowadzający się do hipotetycznego założenia o nieprawidłowościach wyborczych, oparty wyłącznie na kontestowaniu wyników wyborów ogłoszonych przez Państwową Komisję Wyborczą, bez przedstawienia dowodów, nie mieści się zaś w przedmiocie protestu określonym w art. 82 § 1 k.wyb. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 lipca 2014 r., III SW 35/14).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 322 § 1 k.wyb., orzekł jak w sentencji postanowienia.

